

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 121 (535)

Białystok, piątek 22 maja 1953 r.

A Cena 20 gr

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE

9 Polaków weszło
do półfinałów

WARSZAWA (tel. wł.) — Wyniki ostatnich, wieczornych spotkań ćwierćfinałowych przedstawiają się następująco:

Krizmanic (Jugosławia) wygrał z Fureszem (Rumunia), Szociński (ZSRR) pokonał Pingela (NRD), Schreibaier (Niemcy Zach.) wygrał z Fazekasem (Węgry), Węgrzyniak (Polska) zwyciężył Netukę (CSR).

Ogółem więc do półfinałów zakwalifikowało się 9 naszych pięciarczystych. (Wcześniej w wiadomości — na str. 4).

W „DNIACH OŚWIATY, KSIĄŻKI i PRASY”

Pół miliona książek rozprzedali warszawscy kolporterzy

Wielki kiermasz książkowy w Nowej Hucie. — Złoty wiejskich przodowników czytelnictwa na Śląsku

WARSZAWA. — W tegoż rocznych „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” biorą aktywny udział społeczni kolporterzy książek w warszawskich zakładach pracy i instytucjach. Warszawscy kolporterzy, których liczba przekroczyła już 1.500, mają w swej pracy poważne osiągnięcia. W pierwszym kwartale br. rozprzedali oni około pół miliona egzemplarzy książek, na

łącznie sumę około półtora miliona złotych.

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” w miastach i wsiach całego kraju odbywają się liczne imprezy, mające na celu dalszą popularyzację czytelnictwa wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Z dnia na dzień wzmagają się prace szerokiego aktywności kulturalno-oświatowej, który popularyzuje książki i uczy znajdować w niej najlepszego przyjaciela i doradcę.

W Nowej Hucie wielki kiermasz książkowy, zorganizowany na Centralnym Placu Wypoczynkowym w Łasku mogińskim, zgromadził ok. 10 tys. mieszkańców tego pierwszego w Polsce socjalistycznego miasta. Budowniczości Nowej Huty wykupili na kiermaszu ponad 1.500 książek. Wiele książek zakupiono również w stoiskach rozstawionych w różnych punktach całego miasta.

W 11 świetlicach dzielnicowych otwarto ciesząc się dużym powodzeniem mieszkańców Nowej Huty wystawy książek i prasy.

W związku z „Dniami” na osiedlu C-I otwarto nową, bogato wyposażoną świetlicę.

Zywo rozwija się również praca oświatowa wśród poszczególnych załóg kombinatu. M. in. przystąpiono do

(Ciąg dalszy na str. 2)

„DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI i PRASY”



W bibliotece publicznej w Bytomiu. C A F — fot. Seko

W 410 ROCZNICĘ ZGONU WIELKIEGO UCZONEGO

Uroczystości ku czci Mikołaja Kopernika

W niedzielę, 24 bm. — obchody w Warszawie, Krakowie i Fromborku. — Odczyty i wystawy w Moskwie

WARSZAWA. W niedzielę, dnia 24 bm., w 410 rocznicę zgonu Mikołaja Kopernika, odbędzie się uroczystość poświęcone genialnemu naszemu rodakowi.

W Warszawie u stóp pomnika wielkiego astronoma i myśliciela złożone zostaną wieńce. Uroczystość, w której udział wezmą przedstawiciele władz, nauki polskiej i społeczeństwa — zgromadzi młodzież akademicką i szkolną.

Jednocześnie przebiegać będą uroczystości koperni-

kowskie i w innych miastach, związanych z życiem i działalnością wielkiego astronoma.

Szczególnie uroczyste zapowiada się obchód we Fromborku, gdzie Kopernik spędził większą część swego życia i gdzie ukończył swe wielkie rewolucyjne dzieło „O obrotach ciała niebieskich”. Do Fromborku udaje się na niedzielny uroczystości delegacja Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego.

W Krakowie obradować będzie Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Miłośników Astronomii.

MOSKWA. — Jak podaje agencja TASS astronomowie radzieccy obchodzą 410-lecie zgonu wielkiego astronoma polskiego, Mikołaja Kopernika, wygłaszając odczyty o jego życiu i działalności naukowej.

Planetarium moskiewskie zorganizowało wystawę prac uczonych radzieckich o znaczeniu odkrycia Kopernika dla rozwoju nowoczesnej astronomii.

Egzaminy dojrzałości rozpoczęły się

21 bm. odbyły się egzaminy pisemne z języka polskiego

WARSZAWA. Tysiące absolwentów średnich szkół ogólnokształcących stopnia licealnego i zakładów kształcenia nauczycieli, przystąpiło w dniu 21 bm. do egzaminów dojrzałości. Czekają na nich 83 wyższe uczelnie, umożliwiające zdobycie wykształcenia wyższego w setkach specjalności oraz nieograniczone możliwości pracy i awansów we wszystkich gałęziach naszego rozwijającego się szybko życia gospo-

darczego, społecznego i kulturalnego.

W dniu 21 bm. odbyły się egzaminy pisemne z języka polskiego. W szkołach ogólnokształcących całego kraju młodzież otrzymała jednolite tematy do wyboru. Pierwszy temat: „Postępy i patriotyczny charakter twórczości Jana Kochanowskiego” umożliwiał młodzieży przeprowadzenie oceny twórczości poety, który wypełnił jedną z najpiękniejszych kart historii literatury. Temat drugi: „Walka narodu polskiego o socjalizm i pokój w poezji Władysława Broniewskiego” stwarzał możliwość dokonania analizy ideowej wartości twórczości znakomitego naszego współczesnego poety, którego poematy „O generale Świerczewskim” i „Słowo o Stalinie” są ulubioną lekturą młodzieży. Trzeci temat brzmiał: „Jak rozwijała myśl Bolesława Bieruta”. Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem”. Temat ten pozwalał zdającym wykazać ich dojrzałość polityczną i znać mość osiągnięć Polski Ludowej.

Dalsze wycieczki chłopskie wyruszają na zwiedzanie kraju

Do Wrocławia wyjechała blisko 500-osobowa wycieczka chłopów z woj. warszawskiego

WARSZAWA. — 20 bm. wyjechała do Wrocławia blisko 500-osobowa wycieczka chłopów z woj. warszawskiego. Podczas dwudniowego pobytu uczestnicy tej wycieczki zwiedza wrocławskie zakłady przemysłowe, zabytki tego prastarego miasta, a następnie podzieleni na kilka grup udadzą się do przodujących spółdzielni woj. wrocławskiego.

Wycieczka z woj. warszaw

skiego zapoczątkowała nową serię tego rodzaju wycieczek organizowanych od dłuższego czasu przez Związek Samopomocy Chłopskiej. W okresie najbliższego miesiąca, w którym chłopci po ukończeniu włośnieńskich prac siewnych mają więcej wolnego czasu na podobne wycieczki, wyjadą małopolską i średniopolską z województwa białostockiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego.

Z ostatniej chwili

UPADEK RZĄDU RENE MAYERA

PARYŻ. Podano oficjalnie do wiadomości, że Zgromadzenie Narodowe odmówiło 328 głosami przeciwko 244 wotum zaufania rządowi Rene Mayera.

Dalsze wypowiedzi białostockich robotników

O artykule przew. CRZZ W. Kłosiewicz „O uporządkowanie systemu norm i płac”

W dalszym ciągu robotnicy białostockich zakładów pracy z dużym zainteresowaniem komentują sprawę poruszoną przez przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza w artykule wydrukowanym w „Gazecie Białostockiej” w dniu 11 bm. pt. „O uporządkowanie systemu norm i płac”. W wypowiedziach swoich przodujący robotnicy wskazują na przykładach zaniżone normy, podkreślając konieczność ich rewizji w celu przyspieszenia naszego pokojowego budownictwa.

— Przeciwnie osłagamy miesięcznie 380 proc. normy — mówi przodujący brygadista brygady instalacyjnej Feliks Kamiński. — Przy wykonywaniu sieci instalacyjnej na bloku osiągnęliśmy 643 proc. normy. O czym świadczą tak wysokie przekroczenia norm? Świadczy, że normy są zaniżone.

W okresie ostatnich lat dzięki wprowadzeniu nowych metod, znacznie wzrosła wydajność pracy. Na przykład wzrosła wydajność pracy brygady dzięki zastosowaniu przez mnie pracy systemem taśmowym, wzrosła wydajność na skutek wzrostu kwalifikacji.

O tym, jak obecnie normy są zaniżone i jak niesłuszny jest system płac, najdobitniej mówią zarobki monterów. Wzrosty za przykład pracy przy montowaniu rur kotłowych o grubych przekrojach, przy którym można lekko osiągnąć 600 — 700 proc. normy. Za zmontowanie jednego metra sztangi (rury) płaci

się 14 zł. Wystarczy więc ułożyć 24 m sztangi, co można zrobić w ciągu 4 godzin pracy, aby zarobić 336 zł. Przez resztę godzin dnia roboczego można więc już nie pracować, jak to czynią bumelanci. Nic więc dziwnego, że wielu monterów nie napracowawszy się wiele przy montowaniu rur kotłowych o grubych przekrojach, zarabia miesięcznie po 4 tys. zł.

Tak samo z łatwością można na wysoko przekraczać normę i doskonale zarabiać przy montowaniu rurociągów żelwno-wodociagowych.

— Takie niesłuszne ustalenie norm i systemu płac — stwierdza dalej Kamiński — sprzyja jedynie bumelantstwu. Dlatego uważam, że trzeba jak najszybciej uporządkować te sprawy. Normy i system płac winny być motorem uruchamiającym wszystkie niewykorzystane rezerwy.

— Ja powiem prosto, tak jak myślę — oświadcza brygadista tynkarsz Władysław Surowiec. — Istniejące do dzisiaj normy nie wykazują dokładnie wkładu pracy w wykonanie tej czy innej roboty. Brygada moja osiąga 170 proc. normy, a może uzyskać jeszcze lepszy wskaźnik, jeśli będziemy pracowali w większych pomieszczeniach. Zarówno więc w murarce, ciesielce, jak również w robotach tynkarskich normy są zaniżone. Dlatego słuszne będzie ich zrewidowanie.

R. H.

ŚWIATOWY KONGRES LEKARZY

Kongres odbędzie się
w Wiedniu 23—25 bm.

WARSZAWA. W dniach 23—25 maja br. odbędzie się w Wiedniu Światowy Kongres Lekarzy dla zbadania aktualnych warunków życia ze szczególnym uwzględnieniem zubożającego wpływu wojny na zdrowie i życie ludzkie.

W czasie 3-dniowych obrad w Wiedniu przedstawiciele lekarzy całego świata omówią warunki życia i sytuację zdrowotną ludności w poszczególnych krajach, przedyskutują zagadnienie niszczącego wpływu wojny na zdrowie fizyczne i umysłowe oraz zanalizują stosunek lekarza do tych zagadnień.

W skład Komitetu Honorowego Kongresu weszli wybitni przedstawiciele nauk lekarskich z 25 krajów.

Polskę reprezentować będą na Kongresie przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Lekarskiego: prof. dr Ludwik Hirsfeld (przewodniczący delegacji), prof. dr Henryk Brokman, prof. dr Marcin Kacprzak, prof. dr Eugeniusz Kodejszko oraz dr Irena Domańska.

Czytelnictwo książki i gazety — podstawowa dźwignia dla podniesienia świadomości ideologicznej narodu

Sukcesy CGT w wyborach do rad zakładowych

W zakładach „Renault” CGT uzyskała 71,97 proc. głosów

PARYŻ — 19 maja odbyły się w fabryce samochodów „Renault” wybory delegatów robotników i urzędników do Rady Zakładowej. Powszechna Konfederacja pracy (CGT) odniosła wspaniały sukces, zdobywając 17,107 głosów czyli 71,97% wobec 62,97% w wyborach zeszłego roku. CGT uzyskała 98 mandatów.

Chrześcijańskie związki za wodowę otrzymały 14 mandatów. „Force Ouvriere” — 8 i tzw. „niezależne” związki zawodowe 14 mandatów.

PARYŻ — W wyborach delegatów górników w szybie nr 13 w Courrières CGT zdobyła 93% głosów wobec 72% w kwietniu 1952 roku.

5 CZERWCA W KOPENHADZE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ OBRADY

Kobiety przygotowują się do Światowego Kongresu

Robotnice i chłopki NRD podejmują na cześć Kongresu cenne zobowiązania

CHINY

PEKIN. W okręgu autonomicznym na wyspie Hainan, zamieszkałej przez mniejszości narodowe, odbyła się pierwsza konferencja kobiet.

Liczne fakty przytoczone na konferencji świadczą o aktywnym udziale kobiet chińskich w życiu społecznym i gospodarczym. Ze sprawozdań z czterech powiatów okręgu wynika, że do grup samopomocy chińskiej należy przeszło 16.200 mieszkanki wsi. W pięciu powiatach brało udział przy nawadnianiu pól blisko 13.000 kobiet.

W drugiej połowie 1952 r. dziesiątki kobiet kształciły się na kursach przygotowaw-

czych do wyższych uczelni dla mniejszości narodowych.

NRD

BERLIN. — W Berlinie otwarto wystawę darów wykonanych przez kobiety NRD dla delegatów na Światowy Kongres Kobiet, rozpoczynający się 5 czerwca w Kopenhadze.

W celu umożliwienia udziału w Kongresie delegatkom z krajów kolonialnych i zależnych, zebrano w NRD do 2 maja 87.400 marek.

Przygotowując się do Kongresu kobiety niemieckie podjęły liczne zobowiązania, zmierzające do wzmocnienia ich udziału w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym kraju.

Jako wyraz solidarności z walczącym o swą wolność koreańskim narodem koreańskie kobiety z Frankfurtu nad Odrą uszyły 300 sztuk odzieży dla dzieci koreańskich.

Chłopki z okręgu Zwickau zobowiązały się zwiększyć do stawy trzody i nabiła dla ludności miejskiej.

VIETNAM

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Wietnamu o szerokim poparciu, jakim cieszy się wśród kobiet wietnamskich inicjatywa zwołania Światowego Kongresu Kobiet. Wietnamski Związek Ko-

biet szeroko popularyzuje cele i zadania Kongresu. W Wietnamie zorganizowano sześć kampanii uświadamiających z okazji Kongresu uświadomienie zadań kobiet w walce o pokój i w obronie swych dzieci.

Z całego kraju, zarówno z terenów wyzwolonych jak i z okupowanych przez wojska francuskie, napływają tysiące listów z pozdrowieniami dla Kongresu.

OSIĄGNIĘTY SUKCES — BODŹCEM DO DALSZEJ WALKI

Trzeba całkowicie uniemożliwić wszczęcie procesu przeciwko KPD

Uwolnienie sześciu aresztowanych bezprawnie członków KPD

BERLIN. Jak donosi z Düsseldorfu agencja ADN, centralny organ Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) „Freies Volk” omawia uchwałę Trybunału Konstytucyjnego republiki niemieckiej odraczającą na czas nieokreślony proces przeciwko KPD.

Wzmagał się nacisk demokratycznych i pokojowych sił niemieckich, zarówno w Niemczech zachodnich jak i w NRD, także coraz silniejszy protest międzynarodowej opinii publicznej przeciw planowanemu procesowi — stwierdza „Freies Volk” — zmusiły Bundesrat do powzięcia uchwały, która odracza na czas nieokreślony termin tego procesu, ustalony pierwotnie na dzień 8 czerwca. Uchwała ta oznacza wielki

200.000 HA PÓL CHŁOPSKICH — POD WODĄ

Nowa nieludzka zbrodnia wojsk amerykańskich w Korei

Protest ministra Li Dong-kena

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi:

Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała 20 maja br. oświadczenie pełniącego obowiązki ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Dong-kena.

Oświadczenie stwierdza, że ostatnio dowództwo wojsk amerykańskich dopuszcza się nowych niesłychanych zbrodni na spokojnej ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W ciągu dwóch dni — 13 i 14 maja br. lotnictwo amerykańskie kilkakrotnie zbombardowało tamę zbiornika wodnego w Sunan służącego do nawadniania pól powiatu Sunan w prowincji południowy Phenian. Tam i w zbiorniku wodnego uległy zniszczeniu, zostały zatopione wały oraz pola powiatów Sunan i Ta-dong. Według ostatnich danych, zatopieniu uległo przeszło 70 wal, zginięło przeszło 800 mieszkańców, padło wiele zwierząt domowych oraz uległ zniszczeniu dobytek chłopów. Rolnictwo tych powiatów poniosło olbrzymie straty, zniszczone zostały zasiewy na polach przeszło 5 tys. chłopów. Zbrodnia ta została popełniona i premedytacja. Świadczy o tym zrzucone dużej ilości bomb o spóźnionym zapalniku w celu przeszkodzenia w pracach nad usuwaniem skutków zniszczeń oraz w niesieniu pomocy mieszkańcom. Dowodzi tego również fakt, że w motywy amerykańskie ostrzeżono o lotu koszącego mieszkaniec, którzy brali udział w akcji ratunkowej.

W dniach 15 i 16 maja lotnictwo amerykańskie zbombardowało tamy zbiornika wodnego w Csanan, w powiecie Suncheon, prowincji południowy Phenian.

W wyniku bombardowania tam tych dwóch zbiorników wodnych zatopiono lub zniszczono pola chłopskie o łącznym obszarze przeszło 200 tys. ha, zginięło wielu mieszkańców. Chłopi ponieśli olbrzymie straty.

Na polecenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — głosi oświadczenie — składam stanowczy protest przeciwko nieludzkim zbrodniom, popełnianym przez dowództwo wojsk amerykańskich. Obecnie kładę cały świat wraz z narodem koreańskim, pragnącym pokoju, spodziewa się, że w związku ze wznowieniem rokowań w Panmunzonie zostanie położony kres przelewowi krwi w Korei — te nowe zbrodnie dowództwa wojsk amerykańskich popełniane na spokojnej ludności koreańskiej nie mogą nie wywołać głębokiego oburzenia wszystkich milijonów pokój narodów.

NA MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH

Przewodniczący AIBA p. Gremaux o gościnnym przyjęciu w Warszawie

WARSZAWA. — Pan Gremaux, prezes Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA), który przybył do Warszawy na mistrzostwa Europy w boksie udzielił w dniu 19 bm. w rozmowie z przedstawicielami prasy polskiej następującego wywiadu:

Na pytanie jak ocenia organizację do mistrzostw Europy w boksie p. Gremaux oświadczył:

„Na miejscu w Warszawie po zapoznaniu się ze szczegółowym i kompletnym sprawozdaniem Polskiego Komitetu Organizacyjnego członkowie AIBA mogli się z radością przekonać, że wszystkie prace przygotowawcze zostały należyście zrealizowane.

Wszystko, co zastaliśmy w Warszawie w zakresie organizacji zawodów świadczy o ogromnym wysiłku polskich działaczy i wystawia im najlepsze świadectwo.

Jesteśmy pod wrażeniem bardzo gościnnego przyjęcia w Polsce. Pragnąłbym szczególnie podziękować przewodniczącemu Rady Narodowej w Warszawie panu posłowi Albrechtowi i przewodniczącemu Polskiego Komitetu Organizacyjnego panu posłowi Reczkowi za ich serdeczne słowa powitania skierowane pod adresem członków AIBA i wszystkich ekip. Mogę zapewnić, że wszyscy goście odczuli głęboko i szczerze sposób, w jaki są podejmowani w Warszawie przez wybitne osobistości i mieszkańców miasta.

Nie łatwo będzie — oświadczył pan Gremaux — organizatorom następnych mistrzostw, federacjom innych krajów dorównać organizatorom polskim i zapewnić doskonałe pod każdym względem warunki w jakich odbywają się mistrzostwa w Warszawie.

Nowa organizacja pokojowa w Anglii

LONDYN PAP. W Anglii utworzono nową organizację — „stowarzyszenie chrześcijan — obrońców pokoju”. Przewodniczącym organizacji jest duchowny kościoła anglikańskiego M. Wilson, sekretarzem — b. mer Canterbury, pani Wiellamson, która uczestniczyła w Kongresie Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu; skarbnikiem organizacji jest znana postępową działaczka społeczna, członkini Światowej Rady Pokoju, Jessie Street.

Organizacja postawiła sobie następujące cele: położyć kres trwającemu obecnie wojnom; zapobieżenie rozpętywaniu nowej wojny światowej oraz wyeliminowanie wojny jako środka rozwiązywania spornych problemów.

Na pytanie, jakie wyniosł wrażenie z pierwszych dni turnieju pan Gremaux powiedział:

„Widzieliśmy wielu dobrych bokserów, których technika zaspokoi każde wymagania. Inni bokserzy nie dorównując im klasą nadrabiali te braki ambicją i bojawością”.

„Życzylbym sobie — oświadczył na zakończenie pan Gremaux — aby wszystko przebiegało tak dobrze jak dotychczas, a wówczas sport w ogóle, a boks w szczególności zyskał pod każdym względem.

Młodzież sportowa krajów uczestniczących w mistrzostwach wyniesie najlepszy wzór z tego, co mogła zobaczyć w Warszawie, tym sławnym mieście, które dla wszystkich jest symbolem odbudowy po zniszczeniach wojny.

Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby te mistrzostwa przyczyniły się do zbliżenia narodów przez sport i ten cel wart jest trudów, które ponieśli organizatorzy.

W „DNIACH OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY”

Pół miliona książek rozprzedali warszawscy kolporterzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zorganizowania 10 kół czytelniczych, które prowadzić będą systematyczną pracę zapoznawania się ze współczesną literaturą polską oraz radziecką. Rozpoczęła się również szeroka akcja pogadank i odczytów, organizowana przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Wygłoszono już pierwsze odczyty pt. „Oświata i kultura w służbie socjału”.

W tegorocznych „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” Zarząd Wojewódzki ZSCh zorganizował w trzech mia-

stach województwa stalinogrodzkiego zloty wiejskich przodków czytelnictwa. Na zlotach wielu uczestników konkursu czytelników otrzymało cenne nagrody i odznaczenia. Najofiarniejszym aktywistom, a zarazem propagatorom książki wśród chłopów, wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki „Przodownika Czytelnictwa”.

Zlot przodowników czytelnictwa, który odbył się w dniu 17 bm. w Bielsku-Białym, zgromadził 240 przodowników z powiatów bielsko-bialskiego, pszczyńskiego i cieszyńskiego.

Na zlot przybył oczywiście wityny przez zgromadzonych pisarz Ziemi Śląskiej — Gustaw Morcinek. Opowiedział on o znaczeniu upowszechniania książki wśród najszerszych rzesz społeczeństwa, podkreślając jej wielkie zadanie w pogłębianiu świadomości ideologicznej społeczeństwa.

Liczni uczestnicy Zlotu mówili o szkodliwości wielu wydawnictw przedwojennych, przeciwstawiając im wartościową treść książek wydawanych w Polsce Ludowej.

WYBÓR TEKSTÓW I MATERIAŁÓW

„Położenie chłopów w schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej”

WARSZAWA. — Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio pt. „Położenie chłopów w schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej” wybór źródłowych tekstów i materiałów o położeniu chłopów w Polsce w XVIII wieku. Wybór opracowali: B. Baranowski, Z. Libiszowska i R. Rosin. Zebrane przez nich materiały obejmują z małymi wyjątkami okres od połowy wieku XVIII, aż do trzeciego rozbioru. Składają się na nie: pamiętniki, wspomnienia, relacje cudzoziemskich podróżników, traktaty gospodarcze, literatura polemiczna, prasa, a nawet wyjątki z literatury

OBRADY ZGROMADZENIA NARODOWEGO WE FRANCJI

„Pański bilans jest mniejszy od zera...”

— oświadczył pod adresem Mayera deputowany prawicowy Forcinal

PARYŻ — W czasie wtorowej dyskusji — przed postawieniem przez Mayera sprawy wotum zaufania — przemawiało 15 deputowanych większości rządowej. Ani jeden z mówców nie ośmielił się otwarcie wystąpić w obronie projektów rządowych. Deputowany prawicowy Forcinal oświadczył m. in. pod adresem Mayera: „Pański bilans jest mniejszy od zera...”

Jak wynika z doniesień prasy, w całej Francji wzmagają się akcje protestacyjna przeciwko projektom rządowym. Do siedziby Zgromadzenia Narodowego napływa coraz więcej delegacji urzędników, pracowników służby

zdrowia, przedsiębiorstw państwowych, gazowni i elektrowni oraz innych zakładów użyteczności publicznej, by zaprotestować przeciwko zamiarom rządu naruszenia statutów praw urzędniczych i pogorszenia ich warunków bytu.

Przegląd prasy ZAGRANICZNEJ

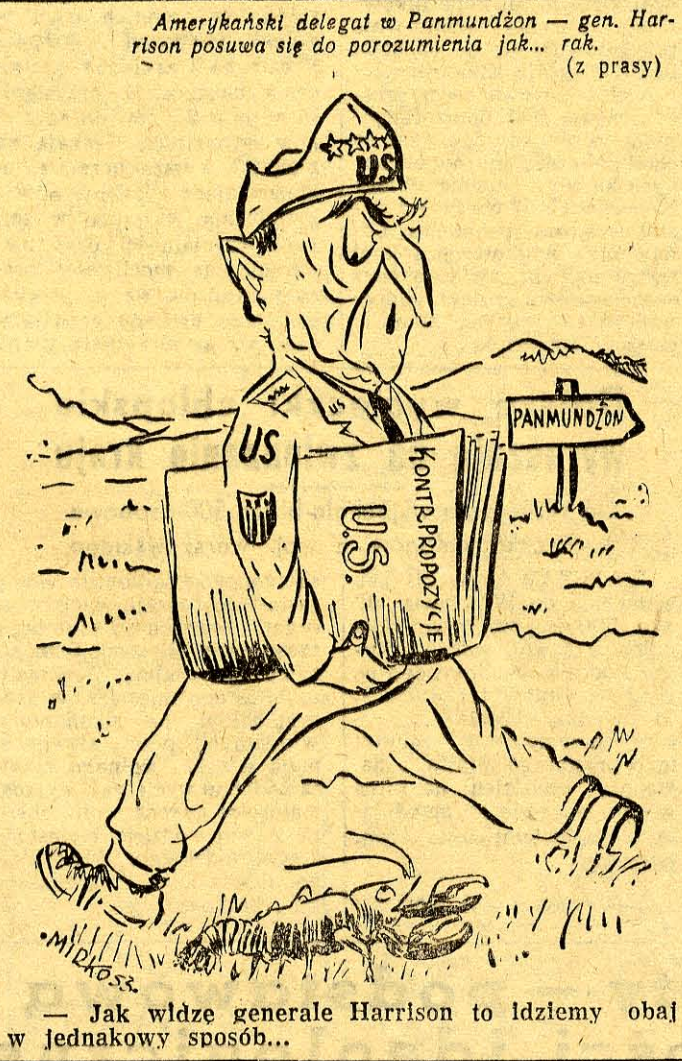
Publicysta burżuazyjny Servan Schreiber, zamieszcza w „Monde” artykuł, w którym ostro krytykuje dotychczasową politykę rządu francuskiego.

„Najgorsze — pisze Schreiber — są siły rządzące w ten sposób, że schwytały zwierzę same zaciętnia swe pęta, gdy próbują się z nich uwolnić”.

„Autor stwierdza, że takie właśnie sidią przygotował dla Francji jej politycy. Uwikłali się oni w pakt atlantycki a następnie — jak pisze Schreiber — aby w zyskać większą pomoc Ameryki, zgodzili się na zbyt szerokie plany wojskowe przypuszczające, że w ten sposób zrobią przyjemność Amerykanom”, w rezultacie Francja skazana została na „niemoce wojskowa i zastój ekonomiczny”.

W dalszym ciągu autor podkreśla, że wojna w Indochinach pociąga za sobą coraz większą zależność Francji od Amerykanów. Rząd francuski — pisze Schreiber — nie znajduje innego wyjścia poza domaganie się od USA specjalnych względów w zamian za dalsze podporządkowanie kraju. „Ostatecznie wkraczamy w fazę, gdy ta pomoc nie jest już nawet używana na nasze zbrojenia w Europie, lecz niemal wyłącznie na naszą wojnę indochińską, która kosztuje już nas dwa razy więcej niż wynosi cała pomoc zagraniczna”.

„Obecnie — kończy autor — powstaje problem nowej polityki. Jej punktem wyjściowym mogłaby być próba nawiazania relacji z Indochinami, konieczny jest jednak w tym celu gwałtowny wstrząs opinii publicznej, który mógłby doprowadzić do debaty parlamentarnej w sprawie Indochin”.



1077 TYS. WĄTKÓW

Wyprodukowali tkacze BZPW

Poważne sukcesy we współzawodnictwie pierwszomajowym osiągnęli białostoccy włókniarze.

We Wschodnich Zakładach Przemysłu Włókiennego zwiększyła się ilość pierwszego gatunku niektórych asortymentów do 73 proc., jakość produkcji na tkalni wzrosła do 100 proc.

W toku realizacji zobowiązań pierwszomajowych wyrosły nowe bloki mieszkalne oledia robotniczego. Załogi zakładów włókienniczych dodatkowo wyprodukowały dziesiątki metrów tkanin oraz podniosły ich jakość.

Białostocka klasa robotnicza nie osłabia w maju tempa walki o plan. Wie ona bowiem, że od codziennej rytmicznej realizacji zadań produkcyjnych, od systematycznego wzrostu wydajności pracy zależy terminowe i pełne wykonanie szczytnych zadań IV roku naszej Sześciolki.

(as)

WALKA Z BRAKORÓBSTWEM TRWA

W spółdzielni „Pokój” zaznaczyła się poprawa

Do „Spółnoty Pracy” w marcu i kwietniu br. napłynęła duża ilość reklamacji od bezpośrednich nabywców artykułów produkowanych przez białostockie spółdzielnie. Z reklamacji wynika, że największe braków w produkcji miała Spółdzielnia Krawiecka „Pokój”. Pobila ona rekord w wypuszczeniu towaru z brakami. Walka z brakoróbstwem w tej spółdzielni była niedostateczna. Świadczy o tym wiele faktów. Np. brakarek spółdzielni „Pokój” wypuścił z produkcji 19 płaszczy męskich, które po dokładnym zbadaniu przez inspektorów kontroli technicznej „Spółnoty Pracy” zostały odesłane z powrotem jako nie nadające się do noszenia.

Zaczęła się tragiczna wędrówka 19 płaszczy. Spółdzielnia „Pokój” odsyłała je trzy razy do Spółnoty, nie poprawiając usterek, a Spółnota trzy razy je odrzucała.

Podobny bez troski stosunek do brakoróbstwa przejawiała Spółdzielnia Pracy w Brańsku dostarczając 52 pary obuwia niestannie wykończonego, którego nie można było puścić na sprzedaż.

Wiele skarg wpłynęło na Spółdzielnię Kamaszniczo-Cholewską „Jedność Robotniczą”. Obuwie przez nią produkowane, po paru dniach noszenia stawało się niezdane do użycia, pękały cholewki. Zawiniło tu kierownictwo, które oddało do produkcji zły surowiec. Po zbadaniu jakości skóry okazało się, że była ona przepalona i dlatego pękała. 150 sztuk cholewek uszytych z tej skóry, nie puszczono do dalszej produkcji.

Aby walka o podniesienie jakości produkcji dała lepsze wyniki, zostały wprowadzone „karty obiegowe”, na których robotnicy zapisują, w jakim stanie i kiedy oddała towar do dalszej produkcji. Na specjalnych tablicach umieszczane są nazwiska przodowników i bumelantów oraz brakorobów.

Jak z tego widać spółdzielnia „Pokój” wydała walkę brakoróbstwu. Czekamy na rezultaty.

(as)

NA EKRANIE KINA „POKÓJ”

„Żołnierz zwycięstwa”

Na ekranie kina „Pokój” wyświetlany jest nowy piękny film produkcji polskiej pt. „Żołnierz Zwycięstwa”. Film składa się z dwóch części. Pierwsza — Lata walki, druga — Zwycięstwo. „Żołnierz Zwycięstwa” jest opracowany według noweli Jerzego Borejszy. Scenariusz i reżyseria — Wanda Jakubowska. Zdjęcia — Stanisław Wohl.

W rolach głównych: Lenin — Woszczerowicz, Stalin — Włławowski, Dzierżyński — Holoubek, Bierut — Kozłowski, Rokossowski — Kajetanowicz. W roli Karola Świerczewskiego — Józef Wyszomirski.



Film „Żołnierz Zwycięstwa” poświęcony jest życiu i walce generała Świerczewskiego. Integralną częścią filmu są obrazy zmagania między starym a nowym światem na przestrzeni całej połowy naszego wieku. Przez cały film przebiega idea braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej. Karol Świerczewski do końca życia pozostał wierny tym ideałom. Chciwie wchłaniając każde słowo

plomennego przemówienia Dzierżyńskiego, Karol odpowiada na nie okrzykiem: „Wszyscy robotnicy — Polacy do szeregów Gwardii Czerwonej!”

Całość filmu jest żywa i ciekawa. Wzbudził on wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Białegostoku. W ciągu jednego dnia film ten oglądało około 4 tys. widzów.

(w)

PIONIERZY Z RUSZTOWAŃ

Przodujący murarz Aleksy Tynkiewicz

Aleksy Tynkiewicz — to jeden z czołowych pracowników budowlanych w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Białymstoku.

W budownictwie pracuje niedawno, bo od kwietnia 1951 roku. Pracował najpierw jako nie wykwalifikowany robotnik budowlany. Wszystkie podejmowane wówczas zobowiązania realizował z nadwyżką. Dyrekcja ZBM oceniając jego wysiłek i ofiarną pracę w dniu 22 lipca 1951 r. nagrodziła go dyplomem przodującego robotnika budowlanego. Tynkiewicz niedługo pracował jako robotnik niewykwalifikowany. Miał chęć nau-

czyć się zawodu, krótko mówiąc chciał zostać murarzem.

Od 7 listopada 1951 r. zaczął więc uczyć się murarstwa u słynnego dziś na wszystkich budowlach ob. Antoniego Kryńskiego. Po zdaniu egzaminu Tynkiewicz pracował nadal w trójce Kryńskie go i doskonalił swe umiejętności.

Od 1 stycznia br. pracował już jako samodzielny murarz na budowie nr. 76 (budowa biurowca ZBM przy ul. Dzierżyńskiego). Jego dwójka murarska zawsze przodowała na tej budowie. W kwietniu, kiedy skończyły się na biurowcu prace murarskie, brygada Tynkiewicza przystąpiła do tynkowania i tynkowała bardzo dobrze.

Kiedy tynkowanie było już na ukończeniu, a potrzebni byli ludzie do betonowania, Aleksy Tynkiewicz zorganizował nową brygadę i od 1 maja br. pracuje z nią przy betonowaniu posadzek.

W dniu 4 maja brygada jego zobowiązała się wykonać podłogę żelbetonową oraz posadzki pod parkiet w terminie do 30 maja.

Jesteśmy przekonani, że robotnicy i brygadziści dolażą wszelkich starań i zobowiązanie to będzie na pewno wykonane.



Na zdjęciu: przodujący robotnik ZBM Aleksy Tynkiewicz.

Zebrania i narady

Wojewódzki Komitet Obrótów Pokoju w Białymstoku zawiadania wszystkich mieszkańców naszego miasta, że 23 bm. o godz. 16.30 w sali Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Rynek Kościuszki) odbędzie się wiece w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Po wiece zostanie wyświetlony film.

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 22 bm. o godz. 12 w lokalu Wydziału Oświaty Prezydium MRN przy ul. Kilińskiego 19, odbędzie się konferencja poświęcona omówieniu przygotowań do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 10 w lokalu Straży Pożarnej przy ul. Warszawskiej 3, odbędzie się odprawa komendantów powiatowych straży pożarnych. Przedmiotem obrad będą sprawy dotyczące obchodu Tygodnia Straży Pożarnych.

W maju spółdzielnia „Pokój” zrezygnowała z niesławnego pierwszego miejsca w wypuszczaniu towaru z brakami. Stało się to dzięki lepszej organizacji pracy i usunięciu wielu jej niedociągnięć. Do komórki kontroli technicznej weszli ludzie przeszkoleni na specjalnych kursach. Usunięto tych, którzy przejawiali lekceważący stosunek do pracy, a tym sa-

* * *

W maju spółdzielnia „Pokój” zrezygnowała z niesławnego pierwszego miejsca w wypuszczaniu towaru z brakami. Stało się to dzięki lepszej organizacji pracy i usunięciu wielu jej niedociągnięć. Do komórki kontroli technicznej weszli ludzie przeszkoleni na specjalnych kursach. Usunięto tych, którzy przejawiali lekceważący stosunek do pracy, a tym sa-

Dyskusja nad „Książką dla rodziców” Antoniego Makarenki

Wychować dobrego i szczęśliwego człowieka

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” znaczą się u nas nie tylko szerokim rozpowszechnieniem książek i prasy, nie tylko wzmoczoną pracą placówek kulturalno-oświatowych. Pojęcie oświaty dla wszystkich i ściśle związane z tym zagadnienie wychowania nowego człowieka interesuje ludzi szczególnie odpowiedzialnych za stan oświaty i wychowania w naszym kraju: nauczycieli — wychowawców i rodziców.

Dyskusja nad „Książką dla rodziców” — Antoniego Makarenki, która odbyła się 19 bm. w Klubie TPP-R, wynikała z potrzeb dostosowania nowej pedagogiki do nowego

człowieka, członka społeczeństwa socjalistycznego.

O roli rodziny, jako pierwszego kolektywu wychowującego dziecko dyskutowano bardzo żywo. Zwracano uwagę na potrzebę silnej więzi, która łączy musi rodzinę ze szkołą.

Oparcie się właśnie na pracach Antoniego Makarenki, wielkiego pedagoga radzieckiego, świadczy, że nasi nauczyciele sięgają do słusznych źródeł. Antoni Makarenko stworzył nową pedagogikę, dostosowaną do potrzeb państwa radzieckiego. Stworzył ją przez jasne rozumienie celu, któremu służy — społeczeństwu socjalistycznemu.

W dalszym ciągu dyskusja toczyła się wokół zagadnienia stosunku rodziców do dziecka i rodziny do szkoły. Rodzina jest organiczną częścią społeczeństwa, jest pierwszym kolektywem, w którym wychowuje się dziecko, dlatego należy pamiętać, że jej cel wychowawczy — to cel polityczny.

Dewizę Makarenki — „Wychować człowieka pożytecznego, dobrego i szczęśliwego” nauczyciele i rodzice przeniosą na teren szkół i domów,

KU ROZWADZE PSS

Swieże warzywa muszą dotrzeć na peryferie miasta

Już dosyć dawno stwierdziłmy, że w białostockich sklepach PSS brakuje świeżych jarzyn. Wprawdzie można je dostać w śródmieściu,

ale na peryferiach świeże warzywa w sklepach spotyka się w bardzo małych ilościach. Dlaczego tak jest, wyjaśnili nam sprzedawca ze sklepu nr 29 przy ul. Nowowarszawskiej. Według jego słów sklepy PSS są zaopatrywane w jarzyny przeleżale i bardzo złej jakości. W rezultacie mieszkańcy peryferii Białegostoku nie chcą ich nabywać.

Podobnie odstępuje nabywców zbyt wysoka cena. Np. bardzo skąpy pieczek rzodkiewki w sklepie kosztuje 2 zł.

(R)

Uwaga kandydaci na wyższe uczelnie

Badania kandydatów na wyższe uczelnie odbędą się w Białymstoku przy ul. 1-go Maja nr 32, od 1 do 15 czerwca, w godzinach od 15 do 19. Kandydaci zgłaszający się do badania ogólnego muszą mieć wyniki badań pomocniczych (prześwietlenia płuc, opadu krwi i badanie krwi na Chediaku, a także dowody osobiste z fotografiami).

Kandydaci, którzy skończyli szkoły średnie w latach ubiegłych, a w tym roku chcą wstępować na wyższe uczelnie, będą badani w dniach 13 i 15 czerwca.

400-osobowa wycieczka do Warszawy

Na wycieczkę do Białowieży zgłosiło się ponad 100 osób

Wyjazd w sobotę o godz. 17 z Rynku Kościuszki

Pierwsze w tym roku nasze wycieczki, które organizujemy dla czytelników cieszą się wielkim powodzeniem. Wycieczka młodzieży do Warszawy na sztukę pt. „I Polacy nie geści” ma przeseść 400 zwolenników. Wycieczka dziś już gościć będzie w Warszawie. Powrót spodziewany jest w nocy z piątku na sobotę.

Na drugą naszą wycieczkę — do Białowieży zgłosiło

już się przeszło 100 osób. Odjazd do Białowieży autobusami, tak jak już podawaliśmy nastąpi w sobotę o godz. 17 z Rynku Kościuszki.

Jeszcze dzisiaj w Orbisie nabyć można bilety na wycieczkę do Białowieży. Przy pominięciu, że do Białowieży jedziemy autobusami. Szczegółów dotyczących wycieczki udziela Orbis, tel. 852.

(b)

Prenumeratę „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ” możesz zamówić u każdego listonosza

Podobnie odstępuje nabywców zbyt wysoka cena. Np. bardzo skąpy pieczek rzodkiewki w sklepie kosztuje 2 zł.

(R)

Kronika BIAŁOSTOCKA

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Przytanek Dalekie”, godz. 19.

Kina

„Pokój”: „Żołnierz zwycięstwa” I seria, Dodatek „Reportaż z X Mistrzostw Bokserskich Europy”, Początek godz. 16, 18, 20.

„Ton”: „Chrzest bojowy” godz. 18, 19. „Reportaż z X Mistrzostw Bokserskich Europy”, „Nauka i technika”, „Nauka bliżej życia”, „Moskiewska szkoła przemysłu artystycznego” godz. 18.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

PROGRAM

Program I na fili 1322 m

5.10 Audycja dla wsi: 5.20 Koncert poranny: 6.20 Audycja dla brygad SP: 6.35 Muzyka popularna: 6.50 Gimnastyka: 8.55 Pogadanka dla klas licealnych: 16.20 Muzyka rozrywkowa: 17.20 Wiadomka melodii baletowych: 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa: 18.45 Polskie pieśni ludowe: 19.15 Słuchowisko dla młodzieży szkolnej: 19.45 Audycja dla kobiet wiejskich: 20.38 Muzyka taneczna: 20.45 „Faraon” odcinek powieści B. Prusa: 22.20 X Mistrzostwa Europy w Boksie: 22.50 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 7.00, 16.00, 20.00.

Biblioteka techniczna NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14 — 20.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziała wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwań 09, informacja 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziury aptek: Apteka Społ. nr 3, ul. Dąbrowskiego, tel. 9-43.

RADIOWY

Program II na fili 367 m

6.00 Gimnastyka: 6.15 Radziecka muzyka ludowa: 8.00 Muzyka popularno-symfoniczna: 10.55 Słuchowisko dla klasy IV: 11.15 Muzyka i aktualności: 11.45 Głos mają kobiety: 12.15 „Na swojską nutę”: 12.45 Audycja dla wsi: 14.10 Audycja dla klasy I i II: 15.00 Utwory skrzypcowe: 16.00 Wszelchnia Radiowa: 18.00 Muzyka rozrywkowa: 18.40 „Józef Stalin i Jego dzieło”: 18.55 Popularna muzyka radziecka: 19.30 Muzyka i aktualności: 20.20 Koncert muzyki operowej: 21.40 Koncert Chóru Rozgłośni Poznańskiej PR: 22.00 Wszelchnia Radiowa: 22.20 X Mistrzostwa Europy w Boksie. Dzienniki: 6.30, 12.04, 21.00.

Zbieramy złom i odpadki użytkowe

Ostatnio zwiększyło się w naszym mieście tempo zbierania odpadków użytkowych i złomu. M. in. otrzymaliśmy meldunek o wykonaniu rocznego planu zbiórki złomu przez robotników Zarządu Okręgowego Radiofonizacji Kraju w Białymstoku. Robotnicy tej instytucji wykonali do dnia 18 bm. plan zbiórki złomu stałowego w 350 proc., a złomu żeliwnego w 150 proc. Poza tym pracownicy Zarządu Okręgowego Radiofonizacji Kraju dostarczyli do zbiornicy złomu 50 kg metali kolorowych.

W zbiórce złomu szczególnie wyróżnili się: Franciszek Rarpowicz, Stanisław Stankiewicz, Bolesław Piotrowski, Aleksander Smolcz, Janina Włewiał i Danuta Wojtaszek.

Do końca br. pracownicy ZORK zobowiązali się dostarczyć dodatkowo 1500 kg złomu.

E. Pietraszkiewicz Białystok

Nasz felieton

„Nie urzędujemy..”

Miałem do załatwienia ważną sprawę w Wydziale Kultury Prezydium MRN. Otrzymałem przepustkę z zakładu pracy i udałem się do wspomnianego wydziału. Było to 20 bm. o godz. 12.30. Gdy zbliżyłem się do gmachu, w którym mieści się Wydział Kultury, spostrzegłem kilkunastu ludzi, którzy żywo o czymś dyskutowali.

Może korzystając ze słonecznej pogody, pracownicy Wydziału Kultury poszli się opalać — mówił jeden z nich.

— A może w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” zmienili godziny urzędowania — powiedział drugi.

— Właśnie w związku z „Dniami” chcę załatwić sprawę występu artystycznego i zorganizowania kiermaszu książkowego — podchwycił inny. Podszedłem bliżej.

— Czy w Wydziale Kultury dziś nie urzędują? — spytałem.

— Czytaj pan — powiedzieli chórem i wskazali na kartkę wiszącą na drzwiach. Podszedłem do drzwi i przeczytałem.

„Klucze są w umówionym miejscu. Mam zwolnienie”.

(—) Michalczyk

— Iście zagadkowa kartka — pomyślałem i nie wiedząc, dlaczego pracownicy Wydziału Kultury Prezydium MRN nie przestrzegają dyscypliny, udałem się z powrotem.

Do dnia dzisiejszego kartka na drzwiach i nieobecność pracownika Wydziału Kultury w pracy w dniu 20 bm. jest zagadką, dlatego też sądzimy, że Prezydium MRN pomoże ją rozszyfrować.

PJK

WYWIAD DLA CZYTELNIKÓW „GAZETY”

Arbiter polski Władysław Masłowski
mówi o X Mistrzostwach Europy

Jednego z najlepszych arbitrów polskich w pięściarstwie ob. Władysław Masłowski spotkam w hotelu „Polonia”.

— Dużo macie teraz pracy — pierwszy zagadnął mnie z uśmiechem sędzia Masłowski. Każda seria walk przynosi tyle niespodzianek, tyle wspaniałych sukcesów dla bokserów polskich, radzieckich i krajów demokracji ludowej.

Korzystając z radoznego na stroju w jakim spotkam sędziego Masłowskiego, proszę o krótki wywiad dla czytelników „Gazety Białostockiej”.

— No cóż i ja mam tu pracę nie mało, ale proszę — pytajcie.

— Oczywiście, pierwsze moje pytanie, to sprawa oceny dotychczasowego poziomu mistrzostw.

— Poziom jest dobry — odpowiada sędzia Masłowski. Mogę śmiało stwierdzić, że przedboje przewyższają swym poziomem walki, które w tej fazie oglądałem na Igrzyskach olimpijskich w Helsinkach. Dobrze dotychczas, nawet powiedziałbym bardzo dobrze prezentują się Polacy. Są oni doskonale przygotowani technicznie do walki, a przede wszystkim każdy z nich ma świetną kondycję.

Pozwala im to w każdej walce dobrać taką taktykę, jaka w danej chwili i w stosunku do danego przeciwnika jest właściwa. Oczywiście zarówno forma naszych reprezentantów, jak i wyszkolenie techniczne czy kondycja są do wadom ogromnej opieki naszej władzy ludowej nad sportem i sportowcami, wynikiem sumiennej, systematycznej pracy wychowawczej, bezsprzecznie jednego z najlep-

szych dziś w Europie trenerów — Sztama.

Jak oceniacie indywidualnie naszych reprezentantów?

Na pierwszym miejscu stawiam Drogosza, po nim Chychię i Antkiewicza. Podobają mi się również Stefaniuk, który reagował z Hamalatinem bardzo uważnie śledziłem.

A Kukier? — pytam. Kukier potrafił tym razem zrewanżować się Baselowi za porażkę na olimpiadzie. W trzeciej rundzie Polak finiszował wspaniale i zapewnił sobie zdecydowane zwycięstwo.

A teraz kilka słów o bokserach radzieckich.

Reprezentacja pięściarska ZSRR jest doskonale przygotowana do mistrzostw. Najbardziej podobał mi się dotychczas Stiepanow i Bułakow. Ten ostatni w walce z doskonałym technikiem Currie udowodnił, że jest klasą europejską. Punktowałem właśnie tę walkę i muszę przyznać, że Bułakow wygrał ją bezapelacyjnie i wysoko. Bardzo dobrym pięściarzem jest także Miednow. W walce z Drogoszem wykazał on boks ofensywny w najlepszym wydaniu, demonstrując przy tym cały szereg ciosów złożonych (serii).

A co sądzicie o bokserach z innych krajów demokracji ludowej?

Podoba mi się dzielna postawa Węgrów, a szczególnie — po pierwszych walkach Horwatha i Szakaesa. Muszę także stwierdzić zgodną opinię sędziów, że bardzo przyjemnie sędziuje się w ringu walki Węgrów, gdyż walczą bardzo czysto.

Wywiad przeprowadził Jan Chodziński

GAZETA SPORTOWA

JUŻ 8 POLAKÓW w PÓŁFINAŁACH

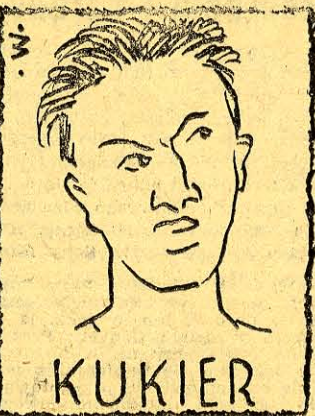
Nowe sukcesy zawodników polskich i radzieckich
na X Mistrzostwach Europy w Boksie

Wyniki czwartego dnia mistrzostw

W czwartym dniu Mistrzostw Europy w Boksie odbyły się ćwierćfinały w wadze lekkosredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej.

WAGA LEKKOSREDNIA:

Resch (Niemcy zach.) — Candau (Francja). Walka nie ciekawa. W zaciętej wymianie silnych ciosów przez wszystkie rundy nieco skuteczniejszy był Resch, wygrał



wając na punkty stosunkiem głosów 2:1.

Tiszina (ZSRR) — Papp (Węgry). Papp dwukrotnie mistrz olimpijski trafił na godnego

przeciwnika. Bokser radziecki przystąpił do walki z wielką wolą zwycięstwa. Po pierwszej rundzie, która upłynęła na wzajemnym ostrożnym badaniu przeciwników w drugim starciu Tiszina przystąpił do ataku. Oba zawodnicy demonstrowali dobre wyniki, jednak potężne ciosy Tiszina osłabiają Węgry i coraz częściej Papp broni się trzymaniem. W trzeciej rundzie przewaga Tiszina jeszcze bardziej wzrasta. Bokser radziecki lokuje kilka silnych ciosów i Papp jest wyraźnie zamroczony. Węgier rewanżował się silnymi kontrami, które jednak nie czyniły zbyt wielkiego wrażenia na wytrzymałym Tiszinie. Wśród owacji sędziowie ogłaszają jednogłośnie zwycięstwo Tiszina.

Pietrzykowski (Polska) — Serbu (Rumunia). Pietrzykowski wykazał wielką ambicję w walce z silnym fizycznie i bojowym przeciwnikiem. Polak doskonale kontrolował atakującego Rumuna, o-

siabając go stopniowo celnymi ciosami.

Pietrzykowski szczególnie w trzecim starciu zadał kilka



ciężkich ciosów, które uczyniły wyraźne wrażenie na Serbu. Spotkanie stało jednak na przeciętnym poziomie, a obaj bokserzy ukończyli walkę bardzo wyczerpani. Jednogłośnie zwycięstwo młodego reprezentanta Polski publiczność przyjęła oklaskami.

Wells (Anglia) — Mullen (Szkocja). Przez trzy rundy przeważa technicznie lepszy Wells, demonstrując bogaty repertuar ciosów. W drugiej rundzie prawa Anglika rzuca Mullen na deski. W trzecim zaś starciu Szkot otrzymał napomnienie za przetrzymywanie. Zwyciężył jednogłośnie na punkty Anglik.

FACHOWCY POSZUKIWANI

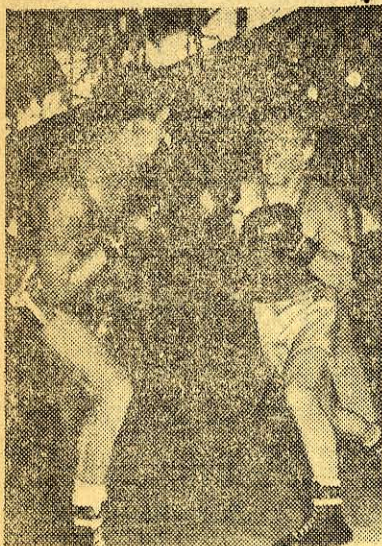
Technikum Drogowe w Białymstoku, ul. Stalina 41, przyjmuje do dnia 20 czerwca br. zgłoszenia uczniów i uczennic do klasy I, którzy zdobyli świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Kandydaci podlegają egzaminowi wstępnemu z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce i świecie współczesnym. Egzamin rozpoczyna się dnia 26 czerwca br.

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 34-15, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocka 25-36, centrala 37-47, 748; 749, dział korespondentów 34-20, miejski i sportowy 36-31. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357—111/127.

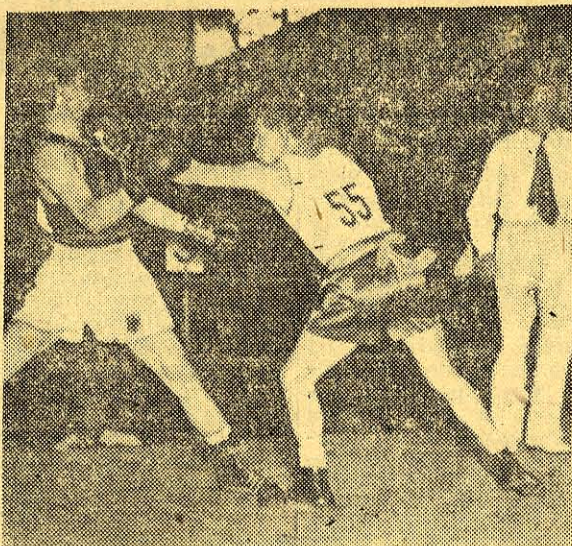
Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-4-1108

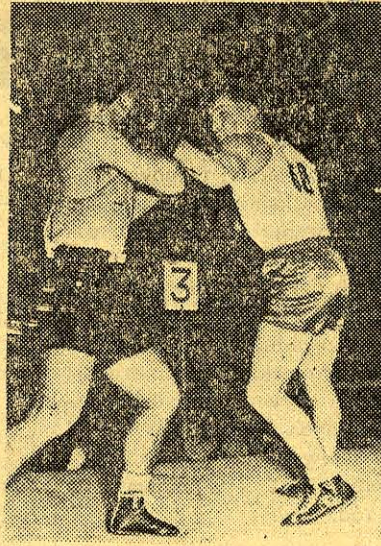
Walki bokserów polskich i radzieckich na Mistrzostwach Europy



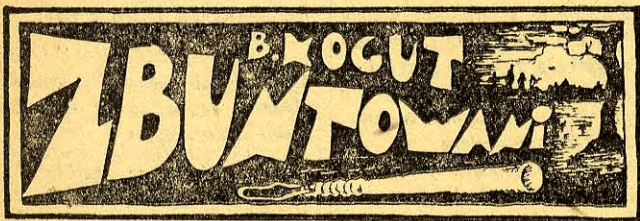
Dnia 20. V. br. w ćwierćfinałach wagi muszej spotkali się Bułakow (ZSRR) — Currie (Szkocja). Zwyciężył Bułakow (nr 27). CAF — fot. St. Wdowiński



Dnia 20. V. br. w ćwierćfinałach wagi muszej spotkali się Kukier (Polska) — Resch (Niemcy zachodnie). Zwyciężył na punkty Kukier (nr 55). CAF — fot. St. Wdowiński



Walka w wadze półśredniej. Chychia (Polska) — Ruggeri (Włochy). Zwyciężył jednogłośnie Chychia. CAF — fot. St. Wdowiński



— Jedź Michał, kiedys frajer — rzekł Dukał, kiedy tamtego już nie było. — Jedź, zmarnuj kobyłę.

— Łatwo ci mówić — westchnął Bogusz zgnębiony. — Człowiek jest bezsilny. Oni cię tak obstawiają, że szkoda gadać.

Pozegnali się.

Bochenek szedł szalonym krokiem do swej zagrody za koleją. „Co oni sobie myślą” — kombinował i nic a nic nie mógł zrozumieć. Czy to on, Bochenek winien jest Józefiakowej biedzie, czy dla dziadków należy kościół rozwalić? Ech, opętała ludzi głupota — to wszystko przez tego Jasia. Przez biedę, dla głupiego grosza o Bogu by zapomnieli. Litował się w duchu Bochenek nad biedą Józefiaka, ale więcej żał mu było grzesznej, niewiernej duszy Jasia Dukata. I to w rodzinie, w kuzynostwie taki odmieńca, co za skaranie. W przypływie chrześcijańskiej miłości bliźniego zaczął przemysliwać jakby tu ratować zablakana owcę — Jasia. Pogada o tym z proboszczem.

Przed świtem, kiedy granatowe niebo poczęło od wschodniej strony szarzeć i rozrzucone na nim gwiazdy przybłady — Bogusz zaprzęgił do wozu obie kłaczki — Karą i kulejącą po trochu Burkę — i pojechał do Tarnowa.

ROZDZIAŁ II.

Boguszowa z trudem zwlokła się z pościeli. Wydatny brzuch ciążył jej bardzo, czuła że chyba jutro lub pojutrze zlegnie. „Po co ten Michał pojechał?” — przemknęło jej w myśli pytanie, ale zaraz się zreфлекowała. Po konfesjonale dla kościoła — dobrze, że pojechał. Choćby przyszło do porodu to Wojtek po babkę poleci a i Józek, najstarszy syn już by to od biedy załatwił.

Wojtek Ciszak był u Boguszów dopiero drugi tydzień. Właściwie Bogusz nigdy parobka na stałe nie trzymał, chociaż sam jeżdżąc za zarobkami gospodarką niewiele się zajmował. Tyle, że końmi w polu co trzeba zrobił i we żniwa zboże wykosił — z resztą spraw gospodarskich meczyła się Boguszowa z dziećmi. Innego wyjścia nie było. Gdyby tylko gospodarki pilnować nie opędziłby się biedzie — ponieważ, rał się więc Bogusz po wyjazdach dniami i nocami, dorabiając w ten sposób po parę złotych na podatki, sól, omastę czy naftę. Dzięki temu Boguszowie wzięli jakoś koniec z końcem, ale długów, w które się zaplątali budując dom nie mogli się jeszcze pozbyć. Spłacali ledwie procenty.

Kiedy Boguszowa zleżała z trzecim dzieckiem, wzięli Boguszowie na jakiś czas pastucha, chłopaka do pomocy w gospodarstwie, a kiedy dziecko odchowowało się na tyle, że już najstarszy Józek mógł je bez obawy pastować — pastucha odprawiono. Odtąd tak się Boguszowie urządzali za każdym połogiem. Teraz oczekiwali płacę pociechy, więc wzięli za wychówkę Wojtka Ciszakowego. Ciszak był rad, że się na przednówku pozbył jednej gęby, a Bogusz — choć mu się w komorze nie przelewało, wołał utrzymać chłopaka niż samemu rezygnować z możliwości firmiańskich zarobków, zaprzęgał się na czas słabości żony do codziennej dźbaniny przy gospodarstwie, której w sam raz taki Wojtek podolał.

Boguszowa zabrała się do porannego oprzątnięcia. Z krowami na ogród miała zamiar wyprowadzić starszych chłopaków, którzy od kilku już dni nie chodzili do szkoły, gdyż nauczyciel zachorował. Mówili nawet niektórzy, że nauczyciel chyba strajkuje i udaje tylko chorobę.

Ładna kiedys kobieta — Boguszowa, teraz przedwcześnie postarzała i zniszczona, miała szczupłą, zmęczoną twarz. Pod oczyma okrągłe sińce, tylko same oczy błyszczały jej po dawnemu. Z trudem popychała przed siebie ciężary brzuch i krzątała się jak mogła. Wydoła już krowy i pobudziła chłopaków, kiedy do izby wpadł Julek, najmłodszy brat Wiktora Skupy, u którego zresztą mieszkał i był za pastucha.

— Krzesnomatko! — wołał wystraszony. — Józefiak spod lasu się powiesił.

— Co ty pleciesz? — zdumiała się kobieta.

— Powiesił się w nocy. Wczoraj mu rano umarli oba bliź-

nieta, a jego diabeł opętał — powiesił się na gruszcze. Ja tam idę.

Boguszowej zrobiło się mdło, serce podeszło jej do krtani. Usiadła na ławce dysząc ciężko. „Będę rodzic” — przyszło jej na myśl. — „Ze też tego Michasia akurat nie ma”.

— Co wam to gospodzie? — zatroskał się Wojtek. Ciszak, który skończywszy wyrzucanie nawozu z obory wszedł do izby z nogami upakowanymi jeszcze w gnojówce.

— Nic, nic, Wojtus, nie odchodź daleko od domu. Polecisz pewnie po Jarmolinę.

— Mamo, pójdę z Julkiem do Józefiaka — zawołał najstarszy z Boguszowych dzieci — Józek.

— I ja też, mamo — prosił Kostek.

— Po co tam macie iść chłopaczki, po co? Przestraszyły się, tam diabeł — perswadowała łagodnie matka.

— Pójdziemy mamo, nie boimy się nic.

Nie miała sił tłumaczyć im, zatrzymywać. Niech idą. Zresztą lepiej nawet gdy ich w domu nie będzie, nie będą się niepotrzebnie ciekawić. Uradowani chłopcy pobiegli za Julkiem. Mały Marek, który też już wstał, chciał iść z nimi, ale nie zdążył. Zawrócił od wrót z placem.

— Wojtus, krowy nie będą dziś wyganiane — rzekła Boguszowa do pastucha. — Rzuć im za drabinę siano i lec po Jarmolinę, żeby zaraz przyszła.

Nakarmiła jeszcze chłopaków. Markowi przykazała pilnować dwuletniego Bronka i położyła się do łóżka. Bole ją wzięły silne, powracały co chwila. Zaciśnięła zęby, żeby nie jęczać przy dzieciach. „To już wnet będzie” — kołowało jej po głowie. — Żeby tylko Jarmolina zdążyła przyjść”.

Słońce świeciło już wysoko, spijając resztki skapej rosy z mizernych traw na miedzach. Lekki, poranny wiatr kołysał sterczące na zagonach, niebogate żyta, falował nim jak zgrzebną płachtą rozwieszona na płocie. Chłopcy biegli drogą pod Górkę zostawiając za sobą chmury lotnego kurzu. Posucha była od paru tygodni i plach na drogach zrobił się lekki jak pył. Ledwie nadążali za Julkiem, który miał już 15 lat i był prawie dorosły.

(4)

(C. d. n.)